



KOMENTARZ

Potencjalne użycie broni chemicznej przez Rosję

Marcin Andrzej Piotrowski

Od początku wojny ważnym elementem rosyjskiej dezinformacji jest rzekome zagrożenie wykorzystaniem przez siły ukraińskie broni masowego rażenia, mającej znajdować się na Ukrainie. Sugestie te nasiliły się wraz z brakiem przełomu wojskowego i mogą stanowić przygotowanie do użycia przez Rosję broni chemicznej. Na takie ryzyko wskazali m.in. urzędnicy administracji USA, prezydent Polski i szef NATO. Kolejne deklaracje państw Zachodu w tej sprawie powinny opierać się na uzgodnionym wskazaniu politycznych i wojskowych skutków ewentualnego ataku dla Rosji.

Jakimi zdolnościami chemicznymi dysponowały ZSRR i Rosja?

Po II wojnie światowej ZSRR szkolił w zakresie wojny chemicznej kraje Układu Warszawskiego, Irak, Egipt, Libię i Syrię, a sojusznicze władze Wietnamu i Afganistanu na małą skalę wykorzystywały sowieckie gazy bojowe. W doktrynie wojskowej ZSRR dla broni tej przewidziano szerokie zastosowanie w operacjach ofensywnych i defensywnych. Środkami jej przenoszenia były głównie amunicja artyleryjska, niekierowane rakiety, pociski balistyczne i bomby lotnicze. Rosja odziedziczyła po ZSRR większość zaplecza badawczego, 24 zakłady produkcji i całość arsenału chemicznego – oficjalnie zadeklarowanego na poziomie 40 tys. ton rozmieszczonych w siedmiu składach. Obejmował on starsze generacje broni: sarin, soman i VX (łącznie 80% zgromadzonej broni), iperyt, luizyt i ich mieszanki. Operacje w warunkach wojny chemicznej są wciąż elementem szkolenia Wojsk Lądowych Rosji, które dysponują poligonami chemicznymi i co najmniej 18 jednostkami obrony chemicznej wielkości brygady lub pułku. Rosja w 1997 r. ratyfikowała Konwencję o zakazie broni chemicznej (CWC), zaś jesienią 2017 r. zadeklarowała ukończenie procesu neutralizacji całości swojego arsenału chemicznego.

Czy Rosja kontynuowała prace badawcze i użyła broni chemicznej po 1991 r.?

Istnieje rozbieżność między deklaracjami rozbrojeniowymi Rosji a poszlakami wskazującymi, że prowadziła ona prace nad arsenałem chemicznym czwartej generacji. Po 1991 r. kilku biorących w nich udział naukowców ujawniło, że Rosja doskonalili całą rodzinę neurotoksyn, tzw. nowiczoków. Według byłego oficera kontrwywiadu Rosji Wiła Mirzajanowa pod pozorem utylizacji zadeklarowanych gazów VX w rzeczywistości pozbyto się kilkunastu tys. ton jednej z wersji nowiczoków. W 1994 r. Rosja potwierdziła badania nad nimi, jednak zapewniała USA, że nie mają one skali przemysłowej i nie łamią ustaleń CWC. Badania te może kontynuować moskiewski Państwowy Instytut Naukowo-Badawczy Chemii Organicznej i Technologii (GosNIIOChT) lub jego filie. Zasoby nowiczoków i dioksyn są w posiadaniu służb wywiadu oraz kontrwywiadu Rosji. Świadczą o tym próby otrucia opozycjonisty Władimira Kara-Murzy w 2015 i 2017 r. oraz [ataki na zbiegłego Siergieja Skripała w Salisbury w 2018 r. i Aleksieja Nawalnego w 2020 r.](#) Dioksyny najpewniej zostały użyte przeciwko prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko w 2004 r. Rosja mogła je też zastosować przeciwko niektórym radykałom czeceńskim i terrorystom z Al-Kaidy. Ponadto użyła w 2002 r. nieznanego środka odurzającego o kryptonimie

KOMENTARZ PISM

Kołokoł-1 podczas nieudanej próby odbicia zakładników w moskiewskim teatrze na Dubrowce.

Jakimi opcjami wykorzystania broni chemicznej może dysponować Rosja?

Rosja, jeśli dysponuje znaczącymi zasobami amunicji chemicznej, ma potencjalnie szeroki wachlarz opcji użycia broni chemicznej w kontekście wojny. Ryzyka z tym związane mogą zwiększać niepowodzenia w działaniach ofensywnych Rosji na Ukrainie. Rosja już próbuje oskarżyć ukraińskie formacje paramilitarne o prace nad bronią biologiczną i [radiologiczną](#), może więc spreparować „odkrycie dowodów i udaremnienie” ataku chemicznego przeciwko mieszkańcom w regionach Ługańska i Doniecka dla wewnętrznego i międzynarodowego uzasadnienia wojny. Może też wykorzystać opcję ograniczonych ataków chemicznych np. w regionach Ługańska i Doniecka, lub nawet w samej Federacji. Może także sięgnąć po broń chemiczną [dla złamania obrony w razie niepowodzenia oblężenia Kijowa oraz innych miast](#) za pomocą [już prowadzonych ataków bronią termobaryczną i amunicją kasetową](#). Niestety, nie można też zupełnie wykluczyć, że spreparowany „atak terrorystów” mógłby racjonalizować masowe użycie broni chemicznej przez Rosję na polu walki celem uniknięcia wojny pozycyjnej.

Jakie mogłyby być konsekwencje ataku chemicznego Rosji na Ukrainie?

Niezależnie od ewentualnej skali i opcji uderzeń chemicznych Rosji przeciwko Ukrainie ich skutkiem byłaby zmiana dynamiki konfliktu. Ponieważ maski przeciwgazowe i inne środki ochrony lub odkażania nie są dostępne dla ludności cywilnej Ukrainy, każdy atak mógłby wywołać lokalną lub ogólnokrajową panikę. Warto przypomnieć, że użycie przez władze Syrii broni chemicznej na przedmieściach Damaszku w 2013 r. było szokiem dla ludności cywilnej, co pozwoliło Baszarowi al-Asadowi na

odzyskanie inicjatywy wojskowej, a nawet na kolejne, mniejsze ataki chemiczne. Wnioski z Syrii i poczucie bezkarności za wcześniejsze ataki służb Rosji mogą być dodatkową motywacją w decyzjach Władimira Putina. W trakcie wojny z Ukrainą mogłoby dojść do podobnej zmiany sytuacji na frontach na korzyść Rosji oraz [masowej ucieczki Ukraińców do państw UE na skalę większą niż dotychczasową](#). Każda opcja wykorzystania przez Rosję broni chemicznej mogłaby też uzasadniać jej dalszą mobilizację wojskową i społeczeństwa na rzecz tej wojny – a nawet ewentualnego konfliktu z NATO.

Jaka mogłaby i powinna być odpowiedź Zachodu na prowokację lub atak chemiczny?

Odpowiedź państw NATO na potencjalne użycie broni chemicznej przez Rosję zależałoby od skali ataku lub ataków, ale na pewno nie uznałaby ich za atak ukraiński. Zachód unika publicznego wyznaczenia „czerwonych linii” dla potencjalnych działań Rosji, choć [NATO coraz wyraźniej sygnalizuje zdolności odstraszenia nuklearnego w razie ataku na państwo Sojuszu](#). W świetle zarysowanych opcji potrzebne są jednak konsultacje na ten temat w gronie USA, Wielkiej Brytanii i Francji oraz na forum NATO. Czynnikiem zniechęcającym Rosję do prowokacji lub ograniczonych ataków mogłoby być rozpoczęcie przygotowań do pilnego wysłania na Ukrainę specjalnej misji Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW), która mogłaby zebrać dowody ewentualnych ataków. Wskazane jest również ustalenie spójnej komunikacji NATO dla własnych społeczeństw, Ukrainy i Rosji na wypadek skrajnych scenariuszy z użyciem broni chemicznej oraz wykorzystanie działających kanałów łączności wojskowej USA–Rosja. Niezależnie od ryzyka lub prawdopodobieństwa użycia broni chemicznej konieczne jest ciągłe informowanie Rosjan i Białorusinów o faktycznym charakterze tej wojny oraz uprzedzanie przywódców i obu społeczeństw, że każdy taki przypadek będzie miał daleko idące konsekwencje.